

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

NIMB” - lektura najnowszego numeru



Jestem stałym Czytelnikiem prasy akademickiej. Niestety w Polsce nie mamy bogatego wachlarza tytułów: nie ma co się oszukiwać, jest kiepsko. Oczywiście czytam „Forum Akademickie” - jest to lektura obowiązkowa, ale męcząca (uważam, że drukowanie czasopism w duotonach przy obecnych kosztach druku jest drobnym nieporozumieniem, a oprócz tego czasami nie wiem, czy jest to czasopismo środowiska akademickiego, czy też „tuba ministerialna”).

Aczkolwiek, czytam i cenię, a w spisie treści zawsze wyszukuję dwóch nazwisk: Marek Wroński i Henryk Hollender. Swego czasu sięgałem po „Akademię” - magazyn Polskiej Akademii Nauk; sięgam również po „PAUzę”, która publikuje „komunikaty” NCN-u, ale również bardzo ciekawe dyskusje (pisałem o tym we wpisie Dyskusje o polskich czasopismach naukowych). Czasami sięgam również po „gazety uczelniane” - aczkolwiek jest to jednakże „inna liga”. Nie chodzi o to, że gorsza (bowiem niejednokrotnie są to świetne tytuły). To po prostu inne rozgrywki. Mi natomiast chodzi o prasę akademicką, która porusza problemy całego środowiska naukowego i sprawy akademii. Staram się w tym zakresie dobrze orientować, bowiem sam nadzoruję wydawania czasopisma „Akademickie B+R” (wersja PDF i specjalna wersja na iPada).

„NIMB” na tle polskiej prasy akademickiej

Zamiast pisać streszczenie nowego numeru i opowiadać, co tam można wyczytać (odsyłam do lektury), chciałbym podzielić się kilkoma ogólniejszymi uwagami na temat tego tytułu prasowego. Dzisiaj w swojej teczce w Instytucie znalazłem najnowszy numer „NIMB-u”, oprócz tego informację na maila. Chociaż sam wydaję „Akademickie B+R” w wersjach tylko elektronicznych, to jednakże uważam, że dla prasy akademickiej istotna jest również wersja papierowa - nie ma co ukrywać: jeżeli piszemy o „nowej nauce”, ale czyta nas „stare środowisko”, to musimy dopasować do niego środek przekazu.

Na „NIMB” patrzę nie jako na konkurencję (uważam, że w tym przypadku - ze względu na cel - nie ma konkurencji, a jedynie współpraca), ale jako po prostu jako na stałą lekturę. I jak wypada?

Przyznaję, że „NIMB” jest dla mnie numerem jeden: zarówno pod względem graficznym (w końcu jakiś świeży layout i ciekawa typografia!), jak i merytorycznym. W końcu mogę się dowiedzieć czegoś ciekawego, poczytać opinie osób ekspertów, a nie dowiedzieć się tylko, kto dostał doktorat honoris causa, ile to ministerstwo nie przeznacza pieniędzy na naukowców i dlaczego NCN jest świetny. Poruszane są dyskusje, które są aktualne w świecie akademickich, a nie sprawy sprzed wielu lat, które w Polsce dopiero ujrzały światło dzienne. Z resztą CITTRU (Centrum Innowacji Transferu

Technologii i Rozwoju Uniwersytetu) wie, co robi: ostatnio „spod ich ręki” wyszedł genialny projekt promocyjny „Projektor” (cały czas się zastanawiam, jak udało się tylu naukowców nakłonić do współpracy), czy też konkurs „Futuronauta”. Innymi słowy: „NIMB” to lektura obowiązkowa!

W najnowszym numerze można przeczytać m.in. bardzo ciekawą relację z Forum Nowej Nauki oraz tekst o grywalizacji w świecie nauki i biznesu. Dla mnie jako autora „Warsztatu...” niesłychany smaczek. W Nimboskopie w „Przejażdżce po blogach” jest zaproszenie do lektury Sylwetek polskich bloggerów naukowych oraz słów kilka o wywiadzie (sylwetce) poświęconej Annie Nowakowskiej-Wierzchoś.

A poniżej krótkie info z informacji prasowej oraz „NIMB” do lektury:

W swojej relacji po Forum Nowej Nauki Edyta Giżycka (CITTRU) podkreśla, że część poświęconą marketingowi nauki – zdominowały dwa trendy, które można śmiało odnieść do marketingu komercyjnego: e-marketing i sampling. Tym ostatnim określeniem etykietuje autorka wszelkie naukowe projekty społecznościowe, które umożliwiają osobom spoza świata uniwersyteckiego „degustację produktu”, jakim jest nauka. Takie działania (...) są w dalszej perspektywie szansą na pozyskanie nowych pokoleń badaczy – „producentów nauki” – konkluduje Giżycka.

Obok niepozabawionych krytycznych uwag relacji z Forum Nowej Nauki polecić trzeba komentarz Pawła Szczęsnego dotyczący coraz bardziej napiętej atmosfery zmian w środowisku naukowym. Warto zwrócić również uwagę na intrygujące zestawienie Nauki 2.0 ze zmianą sytuacji osób niepełnosprawnych nakreślone przez socjolog Bożenę Smorczewską-Mickiewicz.

Badania naukowe to doskonały materiał na telenowelę. Są w nich momenty zwątpienia, kryzysy, chwile triumfu, emocje i napięcie. To jedno z wielu interesujących spostrzeżeń, jakie pojawiło się w wywiadzie z fizykiem prof. Stanisławem Kistrynem. Nowo wybrany prorektor UJ zastanawia się między innymi, czy praca naukowców nie powinna przynajmniej w części być owiana mgiełką nieznanego, tajemnicy, może nawet magii.

Źródło: <http://ekulczycki.pl>

<http://laboratoria.net/felieton/14579.html>

Informacje dnia: [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych 87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#) [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych 87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#) [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych 87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#)

Partnerzy